



AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Jedna ma piętnaście lat, szaloną głowę i autorytety. A podobno młodość nie ma autorytetów, żyje z dnia na dzień, „konsumuje”, a jeśli nawet coś robi, to wyłącznie dla siebie. Olka pracuje dla innych, a w tej pracy znajduje radość i zadowolenie. Druga – jest emerytowaną lekarką. Widziała w życiu wiele. Pani Basia stara się pomagać ludziom tak mocno, jak się tylko da. Jedna mieszka w Warszawie, druga w Milanówku. Obie – są naszymi kandydatkami do tytułu „Gościa 2007”. Przy okazji: przypominamy szanownym Czytelnikom, żeby przysyłali swoje kandydatury. Wielcy – nieznani żyją obok nas. ■

## ZA TYDZIEŃ

- MATKA BOSKA ŁASKAWA – „nowe” oblicze patronki Warszawy

Symposium o Opatrzności

## Świątynia to za mało

Budowa świątyni powinna być dokończona jak najszybciej.

Ale najpierw potrzeba do niej przekonać ludzi, tak jak w Łagiewnikach – uważa abp Kazimierz Nycz.

– Jako osoby wezwane do wolności jesteśmy zdolni i moralnie zobowiązani do współdziałania w rządach Bożej Opatrzności – powiedział podczas sympozjum o Opatrzności Bożej o. Jacek Salij, przypominając maksymę św. Ignacego Loyoli: „Módl się, jakby wszystko zależało od Boga, a pracuj, jakby wszystko zależało od ciebie”. Dwudniowe spotkanie zorganizowało 21 i 22 września towarzystwo uniwersyteckie „Fides et Ratio”. Ks. prof. Roman Bartnicki zwrócił uwagę na fakt, że w Piśmie Świętym termin „opatrność” w ogóle nie występuje, a jednak autorzy Biblii byli przekonani, że Bóg ciągle działa w historii. Podobnie wielokrotnie Bóg „opatrzył” swoją interwencją historię Polski. Abp



WOJCIECH ŁACZYŃSKI

Kazimierz Nycz zaznaczył, że chwilowe trudności nie mogą zatrzymać rozpoczętej budowy w Wilanowie, choć do jej ukończenia potrzebna jest mobilizacja wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce, nie tylko w archidiecezji warszawskiej. – Świątyni potrzebna jest kampania promocyjna, a potem przetarg na dokończenie budowy – powiedział abp Nycz, zwracając uwa-

**Kard. Józef Glemp drugiego dnia sympozjum odprawił dla uczestników Mszę św. w dolnym kościele. – W Wilanowie powinien powstać pomnik Konstytucji 3 maja – mówił**

gę, że dziś mówienie o „budowie świątyni”, to za mało. – Wolę mówić o Centrum Opatrzności, bo przecież w jego obrębie znajdzie się w przyszłości m.in. szkoła i hospicjum.

Podczas sympozjum zaprezentowano album-cegiełkę na budowę Centrum Opatrzności. Będzie można ją nabyć w dobrych księgarniach i w kościołach. **TG**

## MOCNE RYTMY DLA JEZUSA



AGNIESZKA ROGOWSKA

Rock często kojarzony jest z „trudną” młodzieżą, wulgarnym słownictwem i „nieobyčajnymi” zachowaniami. Błąd. Na II Ogólnopolskim Festiwalu Garażowych Zespołów Rockowych „Dobra strona rocka” wystąpiło ponad 30 młodzieżowych kapel rockowych z całego kraju, a wszystkie zaprezentowały „pozytywne przesłanie”. Wszystko działo się na scenie Białoleckiego Ośrodka Kultury w Warszawie. – Chcieliśmy ukazać ciepłe oblicze rocka i uświadomić młodym, że muzyka ma kolosalny wpływ na nasze emocje, motywacje i stan ducha; może pobudzać zarówno pozytywnie, jak i negatywnie – destrukcyjnie dla psychiki i wrażliwości – mówił Bartłomiej Włodkowski, prezes Fundacji AVE, organizatora festiwalu. ■

**Niech nikogo nie przeraża „image”. Młodzi artyści prezentują „pozytywne przesłanie”**

## Drezyna nie wytrzymała



To było tylko pozorowane zderzenie autobusu i samochodem w zajezdni autobusowej przy Woronicza, ale pierwszej pomocy „poszkodowanym” udzielono fachowo

**DNI TRANSPORTU PUBLICZNEGO.** Tysiące miłośników autobusów, tramwajów i metra uczestniczyło w Dniach Transportu Miejskiego, które odbyły się w miniony weekend w Warszawie. Można było zwiedzić stację techniczną metra na Kabatach, najnowsze autobusy i tramwaje w zajezdniach

przy Woronicza oraz pociągi na Dworcu Zachodnim. Dorośli mogli odwiedzić także budującą się stację metra Słodowiec. Dla dzieci dużą atrakcją była przejażdżka starym „ogórkiem”, piętrowym autobusem, parową ciuchcią i drezyną. Niestety ta ostatnia nie wytrzymała naporu chętnych i zepsuła się.

## „Luter” w „Muranowie”

**WARSZAWA.** „Luter” nie jest filmem biograficznym, lecz stawiającym pytania, skłaniającym do refleksji – mówili teolodzy oraz duchowni luteranscy i katolicy, którzy obejrżeli 21 września wieczorem obraz w reżyserii Erica Tilla. Była to pierwsza projekcja kinowa filmu z 2003 r., który do tej pory można było zobaczyć jedynie na kameralnych pokazach w parafiach luteranckich lub w telewizji kablowej. Na projekcji

obecni byli biskup pomocniczy warszawski Tadeusz Pikus, bp Ragnar Persenius – biskup diecezji Upsalla Kościoła luteranckiego w Szwecji oraz bp Janusz Jagucki. W dyskusji po seansie teolog Ewa Józwiak, augustianin o. Wiesław Dawidowski i ksiądz luterancki Piotr Gaś zgodzili się, że nie jest to film ściśle biograficzny ani też gloryfikujący postać Lutra. Porusza raczej temat wolności przekonania, ceny, jaką trzeba za nią zapłacić.

## Odpust u patrona

**NATOLIN.** – Wiara zobowiązuje do przestrzegania wartości moralnych, takich jak prawda, uczciwość, służba dla dobra wspólnego każdego dnia – mówiła prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz w czasie uroczystości odpustowych 23 września w parafii bł. Władysława z Gielniowa

na Natolinie. Uroczystą Mszę św. odprawili Prymas Polski kard. Józef Glemp i metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz. Prezydent Warszawy powierzyła Warszawę i jej mieszkańców opiece Bożej, za wstawiennictwem bł. Władysława z Gielniowa, patrona stolicy.

Hanna Gronkiewicz-Waltz powierzyła Warszawę i jej mieszkańców Bogu za wstawiennictwem bł. Władysława z Gielniowa



## Nie parkuj i już!

**NIEPEŁNOSPRAWNI.** 19 września na pl. Bankowym odbyła się debata pod hasłem: „Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?” – która miała zwrócić uwagę na szczególne znaczenie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Niepełnosprawnym kierowcom nie tylko trudniej jest znaleźć miejsce do zaparkowania, często po prostu potrzebują więcej miejsca do przesiadki z samochodu na wózek albo na wyjęcie kul. Umożliwiają im to miejsca parkingowe z „kopertą”, o ile... nie są zajęte przez nieuprawnionych kierowców. Kampania trwa już od kilku lat. Wciąż jednak znajdują się kie-

rowcy, którzy nie szanują praw osób niepełnosprawnych.



Na „kopertach” mogą parkować tylko samochody z nalepką przedstawiającą biały wózek na niebieskim tle

## Tam też jest Polska



Msza św. w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie rozpoczęła zjazd Polonii

**ZJAZD POLONII.** Mszą św. w bazylice Świętego Krzyża rozpoczął się 22 września w Warszawie III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. Około czterystu uczestników z 60 krajów dyskutowało o sytuacji polskiej mniejszości w różnych państwach świata i nowej emigracji. Uczestnicy zjazdu złożyli wieńce na Grobie

Niezanego Żołnierza. W pierwszym dniu spotkania w Sejmie, w obecności przedstawicieli Polonii, prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę wprowadzającą Kartę Polaka. Dokument zawiera ułatwienia dla Polaków mieszkających na Wschodzie, którzy nie mają możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa.

## Ruszyła kampania

**RATUSZ.** Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz zorganizowała konferencję prasową, na której przedstawiła dziennikarzom bilans działań Ratusza w czasie jej prezydentury. Była to odpowiedź na zarzuty Prawa i Sprawiedliwości, które inaugurując swoją kampanię wyborczą wspomniało o „nieudolnych rządach w Warszawie”. Stołeczni urzęd-

nicy przypomnieli o uchwaleniu statutu miasta, wyłonieniu wykonawcy projektu mostu Północnego, uratowaniu od bankructwa MZA, planowo przebiegających remontach dróg i torowisk w Warszawie, wysokim wykorzystaniu środków unijnych. Konferencje świadczą o tym, że także w stolicy ruszyła kampania wyborcza.

„Dziesięć Przykazań” – debata międzyreligijna

# Dziesięć Słów, dwa wyznania

Jakie są różnice i podobieństwa w rozumieniu Dziesięciu Przykazań w chrześcijaństwie i judaizmie? Uczestnicy debaty międzyreligijnej, zorganizowanej w ramach kampanii „Namioty przeciw antysemityzmowi”, rozmawiali na ten temat 18 września w Warszawie. W debacie uczestniczyli rabin i ksiądz katolicki.

Debatę poprowadził dr Stanisław Krajewski, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Naczelny rabin Polski Michael Schudrich powiedział, że choć tradycja żydowska nie utożsamia góry Synaj – gdzie Bóg dał Mojżeszowi 10 przykazań – z żadną konkretną górą, to mówi, że nie była ona najwyższa ani efektywna. Ma to wyrażać prawdę o tym, że nieważna jest forma, lecz treść. Zwrócił też uwagę na to, że w tradycji żydowskiej Synaj znajdował się poza państwem Izrael. Oznacza to, że Pan Bóg chce obdarzać Torą cały świat.

## Przykazania są łaską

Ks. Wojciech Lemański z Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów przypomniał, że wyjątkowość Dekalogu polega na tym, iż nie jest efektem umowy społecznej, czy nadaniem władcy, ale łaską daną ludziom przez samego Boga. Ks. Lemański przypomniał, że również w chrześcijaństwie nie różnicuje się przykazań pod względem ważności, natomiast wszystkie – jak nauczał Jezus – wypływają z dwóch podstawowych przykazań miłości Boga i bliźniego. To dzięki przykazaniu miłości można współcześnie odnieść się np. do kwestii bioetycznych, których nie było w starożytności.

– Musimy pamiętać, że judaizm może istnieć bez chrześcijaństwa, ale chrześcijaństwo



JAKUB SZYM CZUK

bez judaizmu nie – powiedział ks. Lemański. Odwracając się od judaizmu, chrześcijaństwo odcina się od swoich korzeni. Zaznaczył, że zarówno w chrześcijaństwie, jak i w judaizmie punktem wyjścia dla Dekalogu jest fakt istnienia Boga.

– Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga i jesteśmy zobowiązani do wzajemnego szacunku, nawet jeśli są między nami różnice – podsumował rabin Schudrich.

Zaznaczył też, że w judaizmie 10 przykazań ofiarowanych na Synaju traktowanych jest jako pierwsza część wszystkich 613 przykazań, obowiązujących wierzących żydów. – Nie można przy tym stwierdzić, że któreś z nich jest ważniejsze – powiedział. Podkreślił natomiast, że trzy przykazania obowiązują każdego: zakaz bałwochwalstwa, przykazanie „nie zabijaj” i „nie cudzołóż”.

## Wszyscy równi, choć inni

Akcja „Namioty przeciwko antysemityzmowi” organizowana jest w ramach kampanii Rady Europy „Każdy inny – wszyscy równi”. Jej celem jest zwrócenie uwagi na problemy osób o różnym pochodze-

niu etnicznym czy narodowym, niepełnosprawnych, imigrantów, kobiet, mniejszości seksualnych, ubogich. Początkowo 18 września namioty miały zostać rozbite w pięciu stolicach europejskich. Ostatecznie pojawiły się w Paryżu, Warszawie i Kijowie. Z organizacji wycofały się Londyn i Berlin. W Warszawie namiot pojawił się przy Pałacu Kultury i Nauki, w parku Świętokrzyskim, przy pomniku Janusza Korczaka. Część programu odbywała się również w warszawskiej synagodze Nożyków przy ul. Twardej 6. Warszawskiej kampanii towarzyszyły również specjalne warsztaty dla szkół, m.in. „Historia polsko-żydowska w kalejdoskopie – jak możemy przeciwdziałać antysemityzmowi”, przygotowane przez Muzeum Historyczne Żydów Polskich, oraz „I ty możesz podpisać się po hebrajsku – nauka alfabetu hebrajskiego”, który poprowadziła Fundacja im. prof. Mojżesza Schorra. Warsztaty – tańca izraelskiego, kuchni koszernej, „Święta żydowskie” czy wykład „Yom Kippur. Widuri (spowiedź) i przebaczenie” to z kolei część propozycji przygotowanych w synagodze Nożyków przy ul. Twardej.

AP/KAI

**Warszawska synagoga Nożyków przy ul. Twardej – tutaj odbyły się między innymi wykłady „Święta żydowskie”, „Yom Kippur. Widuri (spowiedź) i przebaczenie”**

## GMINA WYZNANIOWA ŻYDOWSKA W WARSZAWIE

jest jedną z ośmiu gmin zrzeszonych w Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP. Zrzesza ponad 400 członków. Koncepcja i struktura Kehili czy Kahału ewoluowała przez wieki – podobnie teraz zmienia się nasza Gmina: nadal spełnia niektóre z ról, jakie odgrywała przed wojną, a równocześnie staje przed nowymi wyzwaniami i stara się korzystać z możliwości, jakie otwierają się dzisiaj. Celem gminy jest „ciągły rozwój, stwarzanie coraz szerszej oferty społecznej, edukacyjnej i kulturalnej”. „Zależy nam na udzielaniu wsparcia osobom powracającym do swych korzeni, zarówno tym wybierającym religię, jak i życie świeckie” – mówią członkowie gminy.



# Nie jestem aniołem



ANDRZEJ CZAPSKI

## Jest wolontariuszką.

I to w kilku miejscach

równocześnie.

W dodatku

tańczy breakdance

i statystuje do filmu.

A do tego ma... 15 lat.

Byłam w zeszłe wakacje z przyjaciółką w muzeum w Sztutowie nad morzem, gdzie mieścił się niemiecki obóz koncentracyjny. Wtedy przeczytałam też „Medaliony” Nałkowskiej. W gimnazjum zaczytywałam się w „Kamieniach na szaniec”. To wtedy postanowiłam zrobić... coś dobrego. W mroźny zimowy dzień przyszedłam do Muzeum Powstania Warszawskiego. Złożyłam podanie o wolontariat, które im... się zgubiło.

## Płaczę z żołnierzami

W maju zapukała do drzwi muzeum jeszcze raz. Skutecznie.

– W szkole był już luz, więc w muzeum byłam prawie codziennie – mówi Ola Woźniak, uczennica śródmiejskiego Gimnazjum im. Wojska Polskiego.

Od pół roku jest wolontariuszką w Muzeum Powstania, w archiwum historii mówionej. Robi wywiady z kombatantami.

– Czasami szkoda mi tych ludzi. Nikt o nich nie pamięta, albo żyją samotnie, w biedzie. A oni walczyli za mnie, żebym mogła tu sobie siedzieć i gadać... Niektórzy z nich nie chcą być uważani za bohaterów. A ja widzę, że mają Order Virtuti Militari albo inne odznaczenia. Mają się za zwykłych ludzi, którzy wypełniali swój obowiązek. Czasami płaczą, a mnie jest głupio, albo sama się wzruszam...

Stale pomaga pani, którą poznała podczas akcji integrowania pokoleń w Muzeum Powstania Warszawskiego. Starsza kobieta nie może się obyć bez respiratora. Liczą się najprostsze czynności – sprzątać, przynieść, porozmawiać...

Dla Oli bardzo ważne są autorytety. Wśród nich wymienia jednym tchem bohaterów AK: Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”, Andrzeja Romockiego „Morro” czy

Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Za co ich lubi?

– Oprócz tego, że za wygląd (*śmiech*), to za poświęcenie dla Ojczyzny. To byli najlepsi ludzie swoich czasów. Chciałabym być taka jak oni. Przeraża mnie myśl, że... mogłabym się pierwsza spakować i wyjechać.

Ola „nie ma z nimi nic wspólnego”, ale czuje, jakby byli jej rodziną. – Chodzę na Powązki, sprzątam ich groby, zapalam znicze...

Dziewczyna denerwuje się, że mogiły niszczeją, zapadają się. Grób Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wygląda makabrycznie...

## Ola z „Radosławem”

Jest rekrutem w grupie historycznej „Radosław”, zajmującej się rekonstrukcjami historycznymi. Uczestniczyła w obchodach rocznicy powstania warszawskiego. Współorganizowała apel kombatantów w parku Wolności. Przygotowywała też miejski konkurs „Twoja klisza z powstania”. Statystowała do filmu dokumentalnego „Kanały w Powstaniu War-

szawskim”. Poza tym Ola była wolontariuszką na Festiwalu Kultury Żydowskiej „Warszawa Singera”.

– Rozdawałam gazetki festiwalu, ale zrezygnowałam. Wolontariuszami nikt się tam nie interesował. Było im wszystko jedno, czy przyjdę, czy nie. Ale lubię kulturę żydowską. Jest ściśle powiązana z historią Polski. Ostatnio czytałam namiętnie książkę Marii Szelestowskiej „Lubię żyć”, o Żydówce, która zakochała się w Polaku.

Ola była też wolontariuszem Maratonu Warszawskiego rozegranego w ubiegły weekend. Podawała wodę zmęczonym warszawiakom. A rekreacyjnie pobiegnie sama, w październiku, w biegu Run Warsaw.

– Ale trzeba się oszczędzać – mówi poważnie piętnastolatka. Przez 6 lat trenowała akrobatykę i taniec breakdance. Kroki, przejścia, mostki dzisiaj nie dają o sobie zapomnieć. Kolana bołą coraz bardziej.

– Jak nie mam czasu, to... znajduję go coraz więcej. Trzeba wszyst-

ko dobrze zaplanować. Lubię być zmęczona i mieć satysfakcję, że wiele zrobiłam. Ze szkołą, jak się chce, można to pogodzić. Jedynek nie mam, więc nie jest źle. A w wakacje byłam w domu. Nie mogłabym przegapić obchodów powstania.

## Słodka nie jestem!

O Oli niedawno pisał jeden z dzienników. Denerwowała się, że artykuł był... przesłodzony.

– Jestem normalną nastolatką. Owszem, w trudnych sytuacjach włącza mi się w głowie automat: „co Oni zrobiliby na moim miejscu?”. Jednak jestem człowiekiem i zdarza mi się robić głupoty. Nie róbcie ze mnie aniołka!

ANDRZEJ CZAPSKI

dydatów do tytułu GOŚĆ 2007

# Pani nie wie,

# że tam jest dziecko?



LUKASZ KAŁUŻA

**Życie emeryta  
nabiera barw,  
gdy zacznie on  
żyć dla innych.**

Jeden z chłodniejszych sierpniowych poranków. Pani Basia siedzi za biurkiem, wśród sterty ubrań, które ledwo mieszczą się w małym budynku. – W zimę to chyba tu całkiem zamrozimy – uskarża się. W pomieszczeniu są jeszcze dwie kobiety, segregują i składają ubrania. Tak jak pani Basia są emerytkami. Do sklepiku wchodzi starsza, skromnie ubrana kobieta.

– Mamy płaszczyk, idealny jak na panią – i od razu wkładają go staruszce. Kobieta chce go kupić, ale nie bez namysłu pyta:

– Ile?

– Niech będzie 8 złotych.

– To ja go wezmę, ale na razie nie mam tyle... – wyciąga pomięte 10 zł. – To za te poprzednie rzeczy.

Pani Basia notuje w swoim zeszytce.

– Jak pani będzie miała, to odda.

**Pieniądze, co nie lubią  
kieszeni?**

Bo to trochę inny sklep. Przed drzwiami wejściowymi napis: „Sklepik Charytatywny”. Barbara Kaszycka razem ze Stowarzyszeniem Dobroczynnym współtworzyła go w Milanówku od 1989 r. Można powiedzieć, że jest teraz jego szefową. Mogą tu przychodzić wszyscy, którzy mają zaświadczenie Ośrodka Opieki Społecznej. Ceny rzeczy w sklepiku: od 1 do 20 zł.

– Zawsze jednak wolę opuścić cenę. Ważne żeby był ruch – tłumaczy pani Barbara. Pieniądze ze sprzedaży nie trafiają do żadnej kieszeni. Są rozdawane.

– Wyzaczyliśmy sobie cel. Każdej z publicznych szkół, w których jest prowadzona stołówka, dajemy co miesiąc po 200 zł. Dzięki temu choć część dzieci nie chodzi głodna. Oprócz tego rzeczy wysyłamy Monarowi, Towarzystwu „Tylko z Darów Miłosierdzia”, ośrodkowi dla dzieci niewidomych w Laskach, świetlicom socjoterapeutycznym, internatowi w Żyrardowie. Ubrania dajemy też dzieciom, które przyjeżdżają

do nas na wakacje z Białorusi.

**Wiele na jednej  
głowie**

Pani Barbara, z zawodu lekarz pediatra, zaczęła udzielać się charytatywnie po przejściu na emeryturę, w 1990 r.

– Chciałam wypełnić pustkę życiową. Przecież każdy musi się czymś zająć – tłumaczy. Przez 17 lat zrobiła dużo. Była m.in. przewodniczącą milanowskiej Caritas

– Tam nauczyłam się dobrze dzielić pieniądze. Znałam ponad połowę mieszkańców. Wiedziałam, komu pomoc jest naprawdę potrzebna – mówi.

Pieniądzy nigdy nie dawano rodzinom, gdzie był nałóg. Ale pomocy nie odmawiano: w piekarni oplacano chleb na każdy dzień. Pani Kaszycka wspomina, że kiedyś dokonywała takiej opłaty. Musiała wymienić rodziny. Osoba stojąca za nią w kolejce znała jedną z nich.

– Jak pani może takim dawać pieniądze?

Kaszycka uniosła się:

**Pani Basia,  
emerytowana  
lekarka, woli  
dawać wędkę,  
a nie rybkę.  
W dzieciństwie  
zaznała biedy  
i teraz stara się  
pomagać. Znajdą  
ją chyba wszyscy  
mieszkańcy  
Milanówka**

– A czy pani wie, że w tej rodzinie jest dziecko? I ono chce jeść?

– A w ogóle zawsze uważałam, że każdemu trzeba pomagać, ale należy dać wędkę, a nie rybę.

**Pomaga w rewanżu**

– Nie mogę już wypisywać recept, ale jak są np. festyny przy kościele, to się przyłączam.

Pani Basia rozstawia wtedy swoje stoisko. Za darmo mierzy ciśnienie, poziom glukozy, udziela medycznych porad.

Jako lekarz zawsze była gotowa przyjąć chore dziecko u siebie w domu lub nawet do niego jechać, bez względu na porę. Za wizyty brała niewiele. Jak sama mówi, często gdy widziała biedę, zamiast brać – zostawiała pieniądze...

– Wiem, jak niektórym ludziom jest ciężko. W czasie wojny gestapo zabiło mojego ojca. Mama musiała nas sama utrzymać. Było nam tak trudno... Teraz chcę pomagać innym.

**LUKASZ KAŁUŻA**

„Pamiętam. Katyń 1940” – wystawa

## Przywracać pamięć

Przy bramie głównej Uniwersytetu Warszawskiego 17 września stanęło kilkanaście plansz z listami i rodzinnymi fotografiami ofiar Katyńa.

„Pamiętam. Katyń 1940” pokazuje zwięzłą historię wydarzeń, które doprowadziły do zbrodni. Prezentuje również listy i fotografie rodzinne ofiar. Dzięki nim Katyń – symboliczne miejsce kaźni polskiej elity – przestaje być anonimowy.

Wystawa jest podsumowaniem kampanii społeczno-edukacyjnej „Pamiętam. Katyń 1940”, która miała przywrócić w naszej zbiorowej pamięci zdarzenia sprzed 67 lat.

– Pomimo upływu 18 lat od upadku dyktatury komunistycznej, a wraz z nim końca cenzury, wiedza na temat tragicznych wydarzeń roku 1940 pozostaje niezadowolająca. Katyń jest jednym z cmentarzy świata, dających haniebną świadectwo totalitaryzmu komunistycznego. Jest miejscem nie tylko eksterminacyjnej polityki Rosji sowieckiej wobec naszej Ojczyzny, ale i unicestwienia elit intelektualnych oraz kulturalnych naszego narodu, co kwalifikuje ten mord jako ludobójstwo. Tym bardziej zasmuca mała świadomość społeczna tego



TOMASZ GOLĄB

bolesnego i tragicznego doświadczenia z historii Polski – mówił, otwierając wystawę minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Ujazdowski.

Symbolem kampanii jest replika guzika z polskiego munduru oficerskiego, odnalezionego w lesie katyńskim. Pomysł na taki właśnie znak pa-

**Na otwarcie wystawy przyjechali uczestnicy Rajdu Katyńskiego**

mięci i identyfikacji z bohaterami Katyńa zrodził się z inspiracji wierszem Zbigniewa Herberta „Guziki”.

Otwarcie wystawy zbiegło się z premierą filmu Andrzeja Wajdy „Katyń”. Ekspozycję przy ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 można oglądać do 16 października br.

TG

Rekrutacja tylko do końca września

## Stypendia papieskie

Trwa rekrutacja dla maturzystów, studentów i doktorantów do kolejnej edycji programu stypendialnego Centrum Myśli Jana Pawła II.

Wnioski przyjmowane są jeszcze do końca września. Można je dostarczać osobiście codziennie w godz. 9–16 do siedziby Centrum przy ul. Foksal 11. Stypendium, przyznawane przez Prezydenta m.st. Warszawy, prze-

znaczone jest dla młodych ludzi z całej Polski, uczących się i studiujących w Warszawie, którzy mimo trudnych warunków materialnych, rodzinnych lub zdrowotnych osiągają dobre wyniki w nauce, a także w twórczy sposób realizują testament pozostawiony przez Jana Pawła II.

Kto może otrzymać stypendium? Uczniowie warszawskich szkół podstawowych (klasy IV–VI), gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych,

studenci warszawskich uczelni i doktoranci, którzy prowadzą projekty badawcze związane z celami statutowymi Centrum Myśli Jana Pawła II. Dzięki stypendium mogą kontynuować naukę, realizować swoje pasje naukowe, artystyczne lub sportowe.

Szczegółowa procedura ubiegania się o stypendium znajduje się na stronie [www.stypendiajp2.pl](http://www.stypendiajp2.pl).

TG

■ R E K L A M A ■

**RADIOJÓZEF 96,5<sup>fm</sup>**

[www.radiojozef.pl](http://www.radiojozef.pl)

Tłumaczy niewytłumaczalne

premiery: niedziele po godz. 22 powtórki: środa po godz. 14

**Katechizm Poręczny**

**Ks. Piotr Pawlukiewicz**



Warszawska młodzież złoży przyrzeczenia czystości

# Bo serca chcą mieć czyste

— Słyszę o studentach, którzy po wykładach w piątek zaczynają pielgrzymkę po nocnych klubach, a kończą ją późno w niedzielę, łądząc w poniedziałek na zajęciach „wypoczęci inaczej”. Dociera wtedy do mnie, jak bardzo dziś trzeba pokazywać młodym wartości — mówi ks. Paweł Cymerman z parafii św. Patryka na Gocławiu.

Kiedy dwa miesiące temu, po rekolekcjach, Magda Pająk przybiegła do ks. Cymermana, najpierw kazał jej ochłonąć. A ona, cała w skowronkach: „że już wie, co w życiu robić”, że ksiądz musi jej pomóc, że trzeba...

— Szczerze mówiąc, spodobało mi się. Słyszałem, że istnieje coś takiego jak Ruch Czystych Serc, i że ślubują czystość przedmażeńską, ale tak naprawdę nie miałem o nich pojęcia — szczerze przyznaje.

Nie on jeden. O Ruchu Czystych Serc w Warszawie wie nie-



ARCHIWUM „MIŁUJCIE SIĘ”

wielu. Poza tymi, którzy zetknęli się z nim podczas rekolekcji. Choćby tych, na które wybrała się Magda — od 20 do 29 lipca w Krynicy-Zdroju. Ich uczestnicy spędzili dwa dni w Zabawie k. Tarnowa. W sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny, patronki ruchu, świętowali jej kolejne urodziny.

RCS powstał z inicjatywy dwumiesięcznika „Miłujcie się!”, na wzór jednego z najpotężniejszych ruchów tego typu na kontynencie amerykańskim: True Love Waits.

— Ruch nie mówi o niczym nowym, przynagla jedynie do zawierzenia Chrystusowi własnej osoby. Pozwala zauważać zniewolenia, które pod przykrywką dobra czyhają na różnych zakrętach naszych dróg. Ślubujemy troskę o trwanie w stanie łaski uświęcającej, o czyste serce. A żeby mieć czyste serce, podejmujemy się abstynencji od współzycia płciowego, aż do czasu zawarcia związku małżeńskiego i chcemy walczyć o wolność od wszelkich nałogów. A dlaczego forma wspólnoty? Bo możemy się za siebie nawzajem modlić i wesprzeć. Bo wspólnota daje siłę — mówi Magda Pająk.

Kto może przystąpić do Ruchu Czystych Serc? Każdy, kto, niezależnie od swoich doświadczeń z przeszłości, chce iść przez życie z Jezusem i chce uczyć się od Niego kochać czystym sercem. Od chwili

**W całej Polsce Ruch Czystych Serc ma około 4 tys. członków. Wielu innych odmawia modlitwę zawierzenia, bez formalnej przynależności do RCS**

li przystąpienia (trzeba odmówić modlitwę zawierzenia — w ramce — i powiadomić o tym redakcję „Miłujcie się”, która wpisuje do księgi Czystych Serc) trzeba starać się wypełniać wszystkie zobowiązania zawarte w odmawianej codziennie modlitwie. Polski RCS ma także swoją gałąź

przeznaczoną dla małżeństw.

— Decydując się na wstąpienie do RCS, zobowiązujesz się do natychmiastowego powstawania z każdego upadku. Jeśli popełnisz grzech ciężki, natychmiast przystąp do sakramentu pokuty i pojednaj się z Chrystusem, nigdy nie poddawaj się w walce. Do Ruchu nie wstępują ludzie bezproblemowi, tylko ci, którzy są zdecydowani na walkę, a w jednościs z Chrystusem zawsze odniosą zwycięstwo — radzą członkowie Ruchu Czystych Serc.

29 września Ruch Czystych Serc poprowadzi modlitwę na Siekierkach, podczas diecezjalnego spotkania młodzieży. Chętni będą mogli odmówić z członkami RCS modlitwę zawierzenia.

TG

## MODLITWA RUCHU CZYSTYCH SERC

Panie Jezu, dziękuję Ci, że ukochałeś mnie miłością, która podnosi z największych upadków i leczy najboleśniejsze rany. Oddaję Ci, Panie, moją pamięć, rozum, wolę, duszę i ciało wraz z moją płciowością. Przyrzekam nie podejmować współzycia seksualnego do czasu przyjęcia sakramentu małżeństwa. Postanawiam nie czytać, nie kupować i nie oglądać czasopism, programów oraz filmów o treściach pornograficznych. Przyrzekam codziennie spotykać się z Tobą na modlitwie, w lekturze Pisma Świętego i adoracji Najświętszego Sakramentu. Postanawiam regularnie przystępować do sakramentu pojednania, nie ulegać zniechęceniu i natychmiast podnosić się z każdego grzechu. Panie Jezu, ucz mnie systematycznej pracy nad sobą, umiejętności kontrolowania moich pobudek seksualnych i emocji. Proszę Cię o odwagę w codziennym podążaniu pod prąd, abym nigdy nie brał(a) narkotyków i unikał(a) wszystkiego, co uzależnia, a przede wszystkim alkoholu i nikotyny. Ucz mnie tak postępować, aby w moim życiu najważniejsza była Miłość. Maryjo, Matko moja, prowadź mnie drogami wiary do samego źródła Miłości, do Jezusa. Za służą Bożym Janem Pawłem II pragnę całkowicie zawierzyć się Tobie: *Totus Tuus*, Maryjo! Błogosławiona Karolino, wyprasza nam dar czystego serca. Amen!

26 września otworzył się księgozbiór minionego pontyfikatu

## Blżej papieża

Co Jan Paweł II mówił o genotypie, narodzie ukraińskim albo marszałku Piłsudskim? Być może na takie pytania znajdziemy już odpowiedź.

Rusza właśnie Biblioteka Centrum Myśli Jana Pawła II. Na razie, w ciągu półrocznych przygotowań, zdołano zebrać i opisać ponad trzy tysiące pozycji bibliotecznych związanych z pontyfikatem Papieża Polaka. Ale docelowo czytelnicy, unikatowych pozycji w różnych językach świata. Wcześniej można jednak w tych zbiorach pobuszczać dzięki katalogom on-line dostępnym na stronach [www.centrumjp2.pl](http://www.centrumjp2.pl).

– Wszystko po to, by upowszechnić nauczanie Jana Pawła II. Chcemy służyć warszawiakom, ale także studentom, którzy tu zdobywają wykształcenie, naukowcom i dziennikarzom – mówi Marta Biesiekierska, odpowiedzialna za funkcjonowanie biblioteki..

Do tej pory tego typu publikacji można było szukać w bibliotekach UKSW, Uniwersyteckiej czy Narodowej.

– Ale tam księgozbiór był rozproszony w różnych działach, a w dodatku był siłą rzeczy wybiórczy. U nas czytelnik nie pozna anatomii motyli, ale może być pewien, że jeżeli chodzi o pontyfikat Jana Pawła II, nie natrafi na białe plamy – dodaje bibliotekarka.



TOMASZ GOŁĄB

**Chcemy przybliżyć nauczanie Jana Pawła II. Po to jesteśmy – mówi Marta Biesiekierska**

Spora część księgozbioru, zwłaszcza jego unikatowej części – publikacji obcojęzycznych – pochodzi z zakupu kolekcji Tadeusza Denesa, wrocławianina, który gromadził od konklawe 1978 roku wszystko, co wiązało się z Janem Pawłem II. A dzięki licznym kontaktom zagranicznym jego zbiory to ok. 1300 pozycji, w tym tak egzotyczne wydania jak chińskie czy singapurskie. Na półkach będzie także dostępne tzw. Insegnamenti, zbiór wszystkich oficjalnych wypowiedzi papieskich w językach oryginalnych.

– Chcemy mile zaskoczyć na przykład Francuza,

który przyjdzie do Centrum, żeby szukać encyklik papieskich minionego pontyfikatu. Albo Ukrainca, który będzie chciał przeczytać „Pamięć i tożsamość” – mówi dyrektor Centrum Piotr Dardziński.

Część księgozbioru będzie można wypożyczyć. Członkostwo w bibliotece będzie bezpłatne. Można z niej korzystać w dni robocze od godz. 8 do 17. Z bibliotekarzami można także skontaktować się pod adresem: [biblioteka@centrumjp2.pl](mailto:biblioteka@centrumjp2.pl). Wkrótce Centrum JP2 uruchomi również mediatekę papieską.

**TOMASZ GOŁĄB**

## Zapowiedzi

### ■ RYSUNKI BIBLIJNE

W ramach obchodów 90-lecia parafii św. Michała Archaniola w kościele przy ul. Puławskiej 95 można oglądać rysunki biblijne Marii Hiszpańskiej-Neumann. Prace artystki znajdują się też w kościele św. Michała, w klasztorze oo. redemptorystów, w kościele „na Mariankach” w Górze Kalwarii, w kościele w Piwnicznej oraz w ośrodku rekolekcyjnym diecezji Limburg (Niemcy) w Huebingen. Wystawę można oglądać do 13 listopada.

### ■ JAK DZIECI NAS ZMIENIAJĄ?

„Jak dokonywać zmian w sobie w procesie wychowania dziecka?” – to temat 30-godzinnych bezpłatnych warsztatów, które odbędą się od 9 października do 11 grudnia. Szkolenie poprowadzą: Joanna Faryś – psychoedukator, mediator, Małgorzata Mikołajczyk, pedagog oraz ks. Andrzej Siejak MIC. Szkolenie odbędzie się w Centrum Psychoedukacji i Mediacji, przy ul. Gdańskiej 6 a. Szczegółowe informacje i zapisy: tel. 022 425-24-88, 0 662-788-595, e-mail: [centrum@marianie.pl](mailto:centrum@marianie.pl).

### ■ AKTYWNY SENIOR

Osoby po 55. roku życia mogą wziąć udział w bezpłatnych zajęciach na sali gimnastycznej, na pływalni oraz uczestniczyć w kursie komputerowym i kursie tańca towarzyskiego. Zajęcia organizują władze dzielnicy Mokotów. Zgłoszenia uczestnictwa: tel. 022 646-38-25, e-mail: [sprawy.spoleczne@mokotow.waw.pl](mailto:sprawy.spoleczne@mokotow.waw.pl) oraz osobiście w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Mokotów (ul. Wiśniowa 37, pokój 214, 205). Chętni powinni mieć zaświadczenie lekarskie o możliwości uczestnictwa w zajęciach sportowych.

### ■ SZACHIŚCI DO CHYLIC

Otwarte Mistrzostwa Parafii św. Urszuli Ledóchowskiej w Szachach odbędą się 6 i 7 października w Zespole Szkół w Chylicach, przy ul. Dworskiej 2. Zgłoszenia do turnieju są przyjmowane do 4 października: tel. 022 756-41-25 (sekretariat szkoły godz. 9–13), 754 09 75, e-mail: [drdr@autograf.pl](mailto:drdr@autograf.pl) lub przez stronę [www.szachylice.mzszych.net](http://www.szachylice.mzszych.net).

### ■ BEMOWO NA LUDOWO

7 października, w godz. 11.00–17.00, przy kościele św. Łukasza Ewangelisty, przy ul. Górczewskiej 176 odbędzie się impreza „Bemowo na ludowo”. Prezentowane będą drewniane kapliczki z kolekcji Teresy Miller, wykonane przez twórców z różnych regionów Polski. Tematyka sakralna ma również przeważać na kiermaszu sztuki ludowej z udziałem artystów. Odbędzie się też występy kapel ludowych oraz kiermasz potraw regionalnych. W razie deszczu impreza zostanie przeniesiona do Bemowskiego Centrum Kultury „art.bem.”, przy ul. Górczewskiej 201.